

Księga Zachariasza

Rozdział 2

1. Potem *znowu* podniosłem swoje oczy i spojrzałem, a oto mężczyzna, w którego ręce był sznur mierniczy. 2. I zapytałem: Dokąd idziesz? Odpowiedział mi: *Idę* zmierzyć Jerozolimę, by zobaczyć, jaka *jest* jej szerokość i jaka jej długość. 3. A oto gdy Anioł, który rozmawiał ze mną, odchodził, inny anioł wyszedł mu naprzeciw. 4. I powiedział do niego: Biegnij i powiedz temu młodzieńcowi: Jerozolima będzie zamieszкана jak miasta bez murów ze względu na mnóstwo ludu i bydła w niej. 5. A ja, mówi JAHWE, będę dla niej murem ognistym dokoła i będę chwałą pośród niej. 6. Hej, hej! Uciekajcie z ziemi północnej, mówi JAHWE, ponieważ rozproszyłem was na cztery strony świata, mówi JAHWE. 7. Ratuj się, o Syjonie, który mieszkasz u córki Babilonu. 8. Tak bowiem mówi JAHWE zastępów — posłał mnie na chwałę do tych narodów, które was ograbiły, bo kto was dotyka, dotyka źrenicy jego oka; 9. Oto podniosę swoją rękę przeciwko nim i staną się łupem dla swoich sług. I poznacie, że JAHWE zastępów mnie posłał. 10. Zaśpiewaj i raduj się, córko Syjonu, bo oto przyjdę i zamieszkam pośród ciebie, mówi JAHWE. 11. Wiele narodów przyłączy się w tym dniu do JAHWE i będą moim ludem, a ja zamieszkam pośród ciebie i poznasz, że JAHWE zastępów posłał mnie do ciebie. 12. Wtedy JAHWE weźmie Judę w posiadanie *jako* swój dział w ziemi świętej i *znowu* wybierze Jerozolimę. 13. Niech umilknie wszelkie ciało przed JAHWE. On bowiem powstał ze swego świętego przybytku.